

# SUMNEROWSKI ETOS SPORTOWO-REKREACYJNY – OBYCZAJE I WZORY ZACHOWAŃ W KULTURZE FIZYCZNEJ

Trwałość lub ulotność poglądów i teorii, podobnie jak zmiany paradygmatu<sup>1</sup>, mają zwykle wiele różnych przyczyn. Mogą one wiązać się z faktyczną siłą argumentów naukowych, ale także, jak w znanym w nauce przypadku biologa Trofima Łysenki, siłą argumentów politycznych i aparatu przemocy. Mogą wynikać z powszechnych przekonań o potrzebie rozwoju jakiegoś kierunku myślenia lub losów dziejowych, takich jak np. wieloletnia utrata niepodległości przez Polskę, za sprawą której rozwinęła się taka a nie inna literatura i sztuka polskich twórców, a w badaniach socjologicznych spopularyzowały się analizy problematyki narodowej czy migracyjnej. Czasem niewielkie zainteresowania określonymi badaniami czy publikacjami wynika także z tak prozaicznych przyczyn, jak negatywne cechy autora, zaskakująco zmienne losy jego zatrudnienia lub jego poglądy polityczne czy światopogląd. Dokonując wstępnej analizy pojęcia etosu, nie sposób było nie zauważyć lakonicznego wspomnienia w różnych źródłach, nazwiska jednego z prekursorów socjologii amerykańskiej przełomu XIX i XX wieku, Williama Grahama Sumnera (1840-1910). Opis nieco intrygującej nieobecności tego autora w socjologii w ogóle, a w socjologii sportu w szczególności oraz wskazanie oryginalnych cech oraz pojęć jego teorii dotyczącej obyczajów i codziennych ludzkich praktyk, a także wskazanie wyprzedzenia przez niego swoich czasów w zakresie współczesnych tendencji w socjologii sportu stanowią główny cel tego tekstu.

Prace Sumnera nie uzyskały takiego uznania jak innych socjologów z tego okresu (np. klasycy socjologii europejskiej Emil Durkheim, Vilfred Pareto,

---

<sup>1</sup> O czym szeroko pisze Thomas Khun (1968) w swojej *Strukturze rewolucji naukowych*, Warszawa.

Herbert Spencer, Georg Simmel czy wreszcie Max Weber lub Amerykanie Robert Park, George Herbert Mead, Charles H. Cooley i Thorstein Veblen) i nie są współcześnie często przywoływane oraz wykorzystywane zarówno w socjologii ogólnej, jak i socjologii sportu<sup>2</sup>. Może to się wiązać z niechęcią do jego darwinizmu społecznego poprzedzającego prace dotyczące obyczajów i dzieło o polskim tytule *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*<sup>3</sup>. Georg Ritzer<sup>4</sup> zauważa, że Sumner jako pierwszy w USA rozpoczął wykładanie socjologii, a do jego późniejszej marginalizacji w socjologii przyczynił się wyznawany przez niego darwinizm społeczny, stanowiący pochwałę rywalizacji i nierówności dochodów oraz statusu, „uznany z czasem za dość prymitywną legitymizację konkurencyjnego kapitalizmu i *status quo*” Warto jednak przypomnieć założenia oraz podstawowe pojęcia pracy Sumnera poświęcone zwyczajom i obyczajom oraz etosowi rozumianemu przez tego autora jako charakterystyczny dla danej grupy społecznej wzór kulturowy lub obowiązujący styl życia. Warto także wskazać na prekursorski charakter analiz Sumnera, które poprzedzały późniejsze zainteresowanie socjologów kulturą i jej znaczeniem dla kształtowania i odtwarzania struktury społecznej oraz wykorzystywania Sumnerowskich wątków w teoriach współczesnych socjologów. Spróbujemy także w tym tekście skomentować jego pracę z perspektywy socjologii sportu i badań społecznych kultury fizycznej.

W swoich analizach dotyczących „naturalnych sposobów postępowania” ludzi (ang. *folkways*) Sumner<sup>5</sup> skupiał się m.in. na obyczajach. Pojęcie to rozumiał jako „sposoby postępowania, które są rozpowszechnione w społeczeństwie

---

<sup>2</sup> Dla przykładu, Sumner nie pojawia się w ogóle, w skupionej na poszukiwaniu wątków dotyczących kultury fizycznej i sportu w tradycji i teoriach socjologicznych, w pracy Richarda Gulianottiego (2005), *Sport: A Critical Sociology*, Cambridge. W zasadzie zupełnie zdawkowe są przywołania Sumnera i jego pracy w *Historii myśli socjologicznej* Jerzego Szackiego (2002, Warszawa) lub krótkie (ok. stronicowe) wspomnienie tego autora w Ritzerowskiej *Klasycznej teorii socjologicznej* (2004, Poznań), skupione wyłącznie na jego nawiązaniach do Spencerowskiej koncepcji darwinizmu społecznego, która wywarła także wpływ na innych amerykańskich socjologów, takich jak np. Charles H. Cooley, Lester F. Ward czy Robert Park.

<sup>3</sup> W.G. Sumner (1995), *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, Warszawa. Oryginalne wydanie: W.G. Sumner (1906), *Folkways: A Study of the Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores and Morals*, Boston.

<sup>4</sup> G. Ritzer (2004), *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań: 41-42.

<sup>5</sup> W.G. Sumner (1995), dz. cyt.

po to, aby zaspokajać ludzkie potrzeby i pragnienia, włączając w to wierzenia, wyobrażenia, kodeksy i wzorce powiadające jak godziwie żyć (...)”<sup>6</sup>. Zauważał także, że „(...) obyczaje stanowią swoiste rysy specyficznego charakteru (czy etosu) jakiegoś społeczeństwa lub epoki”<sup>7</sup> i są „raczej faktami tkwiącymi u podstaw wierzeń, wyobrażeń, gustów pragnień typowych dla danego społeczeństwa w jakiejś epoce (...)”<sup>8</sup>. Ewolucja społeczna i przemiany społeczne w oparciu o naturalne i stopniowo instytucjonalizowane sposoby „postępowania w gromadzie (*folkways*)”<sup>9</sup> przekształcają się w instytucje i prawo (najpierw prawo zwyczajowe, a następnie silnie sformalizowane w postaci procedur i sankcji karnych).

W ramach swoich rozważań dotyczących procesu ewolucji społecznej wynikającej z naturalnych (i stąd niewartościowalnych moralnie) sposobów postępowania oraz instytucjonalizacji (i procesu, który Weber nazywał racjonalizacją) podaje m.in. przykłady zakładów sportowych, „wyścigów konnych, niebezpiecznych sportów” jako wymagających na pewnym etapie przejścia „pod kontrolę prawa stanowionego” ze względu na „wymykanie się niesprecyzowanej kontroli obyczajów” Taki proces dotyczył chyba całego nowożytnego sportu wyrastającego zarówno z ludowych gier i zabaw, jak i form aktywności wolnoczasowych elit społecznych. Zwyczajowe formy rywalizacji quasi-sportowej podlegały stopniowo od drugiej połowy XIX wieku procesowi instytucjonalizacji i formalizowania, czego przejawem było m.in. zakładanie klubów i stowarzyszeń sportowych, rozwój nowożytnego ruchu olimpijskiego oraz ujednolicanie przepisów rywalizacji, standaryzacja warunków rozgrywania zawodów, w tym uzgadnianie standardowych wymiarów boisk, dystansów biegowych i np. kształtu bieżni w lekkiej atletyce<sup>10</sup>.

Można przyjąć, że Sumnerowska koncepcja ewolucyjnego przekształcania się naturalnych praktyk społecznych i zwyczajów (*folkways*) w praktyki formalne, rytuały i prawo, w pełni sprawdza się w przypadku sportu. Dotyczy to także prawnego umocowania rywalizacji sportowej i m.in. odrębnych instytucji państwowych<sup>11</sup>, które w zrjonalizowany sposób sportem zarządzają.

---

<sup>6</sup> Tamże: 59.

<sup>7</sup> Tamże: 59.

<sup>8</sup> Tamże: 58.

<sup>9</sup> J. Szacki (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: 315.

<sup>10</sup> J. Bale (1994), *Landscapes of Modern Sport*, Leicester: 106; M., Lenartowicz, J. Mosz (2018), *Stadiony i widowiska. Społeczne przestrzenie sportu*, Warszawa: 77.

<sup>11</sup> O dużym zróżnicowaniu sposobów organizacji sportu wyczynowego i rekreacji ruchowej w różnych państwach, na przykładzie Europy, pisze m.in. Jolanta Żyśko (2008) w pracy pt. *Zmiany we współczesnych systemach zarządzania sportem wyczynowym w wybranych krajach europejskich*, Warszawa.

Ten sam mechanizm formalizacji obyczajów odnosi się do wielu aktywności sportowo-rekreacyjnych (czasem wynikających z tradycji ludowej, a czasem rodzących się w wyniku oddolnych potrzeb i rozwoju technologii), które mogą funkcjonować jako zajęcia wąskich grup pasjonatów, ewoluując w stronę popularnych sportów alternatywnych poza głównym nurtem sportu<sup>12</sup> (korzystając z typologii Granta Jarviego<sup>13</sup>), ostatecznie wchodząc do kanonu sportów olimpijskich. Dodajmy przy tym, że (przynajmniej dopóki nie pojawią się motywacje finansowe ze strony różnych firm i mediów) niektóre osoby i środowiska praktykujące niszowe aktywności sportowo-rekreacyjne z definicji unikają wejścia na ścieżkę ewolucji prowadzącej do skrajnie zrjonalizowanej i sformalizowanej formy aktywności. Taka przemiana *folkways* w zinstytucjonalizowane formy aktywności, z jednoczesnym przekształceniem statusu sportu i osób go uprawiających, dotyczyła np. popularnego w Ameryce Północnej *lacrosse*<sup>14</sup>. Jak pisze Jarvie<sup>15</sup>, w XIX wieku *lacrosse* z ludycznej formy rywalizacji Indian amerykańskich stał się jednym z najbardziej ekskluzywnych sportów Ameryki Północnej, popularnym w elitarnych szkołach prywatnych i na anglosaskich uniwersytetach protestanckich. I pomimo tego, że dyscyplina ta pojawia się współcześnie także w szkołach państwowych, nadal pozostaje sportem statusowym (*status sport*) i jednym z filarów wychowania fizycznego w północno-wschodnich prywatnych szkołach Stanów Zjednoczonych.

Sumner<sup>16</sup> wskazuje na to, że obyczaje są „praktyką postępowania w sytuacjach codziennych, rozpowszechnioną w jakieś grupie” o podłożu kulturowym i „niezależnym od arbitralnej woli jednostki”. Wskazuje on więc tym samym na swoisty przymus lub formę przemocy symbolicznej grupy wobec

---

<sup>12</sup> Np. wszelkich „boardingów”: skateboardingu, snowboardingu, wakeboardingu, fingerboardingu (zawody w pokonywaniu przeszkód na kilkucentymetrowych kierowanych palcami dłoni deskorolkach) czy „surfingów”: windsurfingu, kitesurfingu, ale także łyżworolek, akrobacji rowerowych, ekstremalnych zjazdów typu *downhill* na rowerach/nartach/deskach snowboardowych poza wyznaczonymi trasami, miejskiej akrobatyki *parcour* itp.

<sup>13</sup> G. Jarvie (2006), *Sport, Culture and Society*, London and New York: 267-282.

<sup>14</sup> Lacrosse to „gra podobna do hokeja na trawie, prowadzona również na boisku trawiastym przez dwa zespoły dziesięcioosobowe (w tym bramkarz). Piłka prowadzona jest kijami zakończonymi małą zakrzywioną rakiетką w kształcie zbliżonym do trójkąta z zaokrąglonymi rogami. (...) W 1867 roku parlament Kanady specjalną ustawą przyznał lacrosse status sportu narodowego, powołując równocześnie National Lacrosse Association. (...). Gra utrzymuje do dziś popularność w Kanadzie, USA i Australii, (...) głównie jako gra uniwersytecka i szkolna”. W. Lipoński (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa: 167.

<sup>15</sup> G. Jarvie (2006), dz. cyt.: 305.

<sup>16</sup> W.G. Sumner (1995), dz. cyt.: 60.

jednostki w celu realizacji obyczaju, czyli powszechnej praktyki postępowania w danych sytuacjach i w danej grupie. Owe praktyki postępowania (praktyki społeczne) dotyczyć muszą także aktywności realizowanych w czasie wolnym. Zajęcia te – szczególnie wówczas gdy traktowane są jako sposób wyróżnienia się lub podkreślenia odrębności od innych osób lub grup społecznych – stanowią „swoiste rysy” specyficznego (narodowego, warstwowego, klasowego, rasowego) charakteru, czyli etosu. Obyczaje wolnoczasowe jakiejś grupy społecznej, w tym na przykład te historyczne, opisywane w kontekście „klasy próżniaczej” przez Veblena<sup>17</sup>, mogą także przekształcać się w formę rytuału. Do tej kategorii Sumner<sup>18</sup> zalicza „takie nasze rozpowszechnione nawyki, jak godziny pracy, pory posiłków, nawyki życia rodzinnego, społeczne reguły odnoszenia się do przedstawicieli obu płci wobec siebie, nakazy dobrego zachowania, rozrywki, podróżowanie, święta, kształcenie, nawyk korzystanie z periodyków i bibliotek (...)”

Rytuały nie ograniczają się tylko do kwestii religijnych. Istnieje wiele rytuałów świeckich, które (najczęściej przez sprawujących władzę) wykorzystywane są w celu integracji grupy oraz legitymizacji władzy i instytucji ją reprezentujących (rytuały wojskowe, przekazywanie władzy, święta narodowe, uniwersyteckie, drużyn sportowych)<sup>19</sup>. Trwałość rytuałów społecznych (które współcześnie można także rozumieć jako instytucje społeczne) stanowi podstawę bezrefleksyjnych zachowań rutynowych i nawykowych. Wiele rytuałów i symboli przekracza granice między ludźmi w społeczeństwie i służy integracji oddzielnych klas, zawodów, grup etnicznych, regionów i religii. Mogą one także służyć innym celom, odróżniając grupy od siebie i kreując tym samym zbiorcze i konkurencyjne wymagania co do lojalności, podporządkowania, asymilacji i konformizmu.

Znajomość obyczaju i jego internalizacja w formę nawykowych zachowań, w ramach społecznych rytuałów, stanowiąc może podstawę rozpoznawania swoich i obcych oraz barierę dostępu do danej grupy. Rytualny (czyli de facto obowiązkowy i wymagający podporządkowania jednostek regule) charakter może mieć dla członków elity społecznej np. udział w cyklicznych prestiżowych wydarzeniach sportowych (tenisowe turnieje wielkiego szlema, regaty żeglarskie, turnieje golfa). Sumner<sup>20</sup> zauważa, że „rytuał zyskuje większą moc, jeśli odbywa się w sposób rytmiczny”, a cechuje go także „ceremonialność

---

<sup>17</sup> T. Veblen (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa.

<sup>18</sup> W.G. Sumner (1995), dz. cyt.: 62.

<sup>19</sup> H. Donnan, T.M. Wilson (2007), *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków: rozdział IV.

<sup>20</sup> W.G. Sumner (1995), dz. cyt.: 61.

i namaszczenie”, które wzmacniają tendencję do „sakralizacji albo do nadawania sakralnego charakteru treściom, z którymi jest wzmacniany” Uwagi te pasują dobrze do cyklicznych (rytmicznych na poziomie powtarzalnej w określonych przedziałach czasowych organizacji, ale także powtarzalnej wewnętrznej strukturze spektaklu) imprez sportowych z rytuałami otwarcia, zamknięcia, wyprowadzania drużyn czy wręczania medali w „zsakralizowanej” atmosferze (rytuały igrzysk olimpijskich).

Warto zwrócić uwagę na pewne podobieństwa oglądu rzeczywistości kulturowej i społecznej oraz koncepcji obyczajów Sumnera do pewnych sposobów patrzenia niektórych współczesnych socjologów na strukturę społeczną. Zwrócenie uwagi na obyczaj i – rozumiany w przyjęty przez Sumnera sposób – etos oraz codzienne praktyki społeczne wynikające z ludzkich potrzeb, które tworzą rzeczywistość społeczną, kieruje naszą uwagę w stronę kultury, a analiza znaczenia codziennych praktyk społecznych dla utrwalania i reprodukcji struktury społecznej (u Sumnera głównie w formie instytucjonalizacji praktyk i obyczajów). Z tego względu reinterpreterując ze współczesnej perspektywy pracę Sumnera na temat *folkways*, Schneiderman<sup>21</sup> zauważa, że można Sumnera traktować jako protoplastę i pioniera kulturowego zwrotu w socjologii i badacza, który wyprzedził swoją epokę, wskazując już wówczas na znaczenie obecnie wykorzystywanych w socjologii (a także w etnologii i antropologii kulturowej) kluczowych pojęć, takich jak codzienne praktyki społeczne, obyczaje czy zwyczaje. Valerie Haines<sup>22</sup> zwraca także uwagę na szereg rozwiniętych przez Sumnera i nadal użytecznych pojęć, takich jak wspomniane *folkways*, obyczaje, tabu, moralność, etos, rytuał czy etnocentryzm oraz jakościowe metody badawcze wykorzystywane przez Sumnera do badania codziennych praktyk społecznych (etnografia porównawcza).

Z najnowszych analiz pełnych wersji wszystkich artykułów z trzech najważniejszych czasopism socjologii sportu (*Sociology of Sport Journal*, *International Review for the Sociology of Sport*, *Journal of Sport and Social Issues*) z ostatnich 30 lat wykonanych przez Ornulfa Seippela<sup>23</sup> wynika, że kultura była w nich najważniejszym tematem (istotny wątek 584 artykułów z 1923

---

<sup>21</sup> H.G. Schneiderman (2015), *Folkways and the rise of modern sociology*. W: F.D. Manning [red.], *On Folkways and Mores: William Graham Sumner Then and Now*, London and New York: 59-76.

<sup>22</sup> V.A. Haines (2016), *On Folkways and Mores: William Graham Sumner Then and Now*, „Contemporary Sociology”, 45(4): 45 (recenzja książki: P.D. Manning [red.] (2015), *On Folkways and Mores: William Graham Sumner Then and Now*, London and New York).

<sup>23</sup> O. Seippel (2019), *Topics and trends: 30 years of sociology of sport*, „European Journal for Sport and Society”, (15)3: 288-307.

analizowanych prac<sup>24</sup>, co potwierdzają także wcześniejsze analizy Malcolma<sup>25</sup>), a ilościowa metodologia badań w ostatnich kilkudziesięciu latach ustąpiła pola metodologii jakościowej. W przywoływanej pracy Sumnera poświęconej *folkways* i obyczajom z 1906 roku odnajdujemy już oba te elementy i może nieco zaskakiwać, że w takiej sytuacji Sumner nie jest przywoływany choćby faktograficznie jako jeden z protoplastów kulturowego zwrotu i zainteresowania metodami jakościowymi także w socjologii sportu. Ciekawe jest to, że mimo wielu podobieństw spojrzenia na ewolucyjny rozwój społeczeństw i skupieniu na analizie obyczajów zarówno przez Sumnera, jak i Eliaśa<sup>26</sup> (przedstawionych w jego *Przemianach obyczajów w cywilizacji Zachodu*), Elias ze swoją o 33 lata później opublikowaną pracą jest przywoływany w socjologii i socjologii sportu bardzo często, podczas gdy Sumner jest w zasadzie zapomniany<sup>27</sup>

Zwróćmy uwagę, jak wiele z teorii i praktyki badawczej Sumnera można odnaleźć w pracach wpływowego współczesnego socjologa Pierre'a Bourdieu. Wśród jego inspiracji teoretycznych w zakresie analiz struktury społecznej wymienia się najczęściej koncepcje historyczne, koncepcje Durkheima i bardziej współcześnie wykorzystywane teorie oraz badania Marksa i Webera. Jednak akcentowanie znaczenia kultury oraz trwałość (reprodukowanych) obyczajów, badania „praktyk życia codziennego”<sup>28</sup> i „swoistych rysów specyficznego charakteru” (cech dystynktywnych) jakiegoś społeczeństwa, grupy lub klasy społecznej wskazują także na pewne podobieństwa teorii klasowej Bourdieu i rozważań Sumnera. Można czynić też porównania Sumnerowskiego etosu do (rozumianego jako zinternalizowane grupowe i indywidualne wzory kulturowe) habitusu, którego częścią będą także dyspozycje związane z szeroko definiowaną kulturą fizyczną, postawą jednostek i grup wobec ciała i cielesności, higieny, własnej urody, odżywiania się czy wreszcie podejmowania aktywności sportowo-rekreacyjnej i nadawanego jej sensu. Pojęcie habitusu do nauki wprowadził wspomniany już Norbert Elias (1980/1939), dla którego stanowił on zbiorczą nazwę „ogółu tych cech ludzkich, które

---

<sup>24</sup> Tamże: 299.

<sup>25</sup> D. Malcolm (2012), *Sport and Sociology*, London.

<sup>26</sup> N. Elias (1980/1939), *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Warszawa.

<sup>27</sup> Co potwierdza m.in. rozdział poświęcony Eliasowi w *Sport. A Critical Sociology* Richarda Gulianottiego (2005: 138-152) przy braku jakiegokolwiek wzmianki na temat Sumnera w całej książce.

<sup>28</sup> Rozumianych przez Sumnera (1995: 57) jako „naturalne sposoby postępowania, które nie noszą w sobie żadnego elementu ideologii społecznej pomyślności, lecz służą wygodzie wszystkich dopóty, dopóki dzięki nim ogół ludzi wie, jakie są oczekiwania wobec ich postępowania”.

w wyniku trwającej od momentu narodzin socjalizacji dołączają się do cech wrodzonych, powodując zasadnicze modyfikacje sposobu przejawiania się tych ostatnich”<sup>29</sup>. Była to więc wyuczona druga natura człowieka, nabywana w dużej mierze nieświadomie, co oznacza, że jednostki zwykle nie zdają sobie sprawy, że ich habitus został im narzucony i że zależy on od grupy społecznej, w której jednostka funkcjonuje.

Etos sportowo-rekreacyjny może stanowić element statusu jednostek lub grup i być reprodukowanym elementem poszczególnych klas. Jeśli, jak zauważa Domański<sup>30</sup>, kluczową cechą klasowości jest dziedziczenie pozycji społecznej rodziców, a wyraża się ona także w zasadach doboru małżeńskiego, można przyjąć, że ów etos sportowo-rekreacyjny poszczególnych osób będzie przyczyniał się do doboru małżonków i kręgów znajomych o podobnym etosie sportowo-rekreacyjnym (w ramach jeszcze szerszych praktyk kulturalnych) z jednej strony, a z drugiej, do utrzymywania barier społecznych między grupami wynikających z różnic etosu sportowo-rekreacyjnego (zwłaszcza jeśli wpisujemy w niego zarówno uczestnictwo w sporcie i rekreacji, jak i konsumpcję sportową, w tym np. zamiłowanie do oglądania rywalizacji sportowej w telewizji czy Internecie, skupianie się na wątkach sportowych w rozmowach z otoczeniem lub obstawiania zakładów sportowych). Pomimo ujednocniającego wpływu kultury masowej i „masowej” obecności sportu w telewizji i innych mediach elektronicznych, objętość i style konsumpcji sportu są bardzo różne. W przypadku badań Lenartowicza<sup>31</sup> i klasowych porównań dotyczących rodzin z dziećmi uprawiającymi jeździectwo, tenis, piłkę nożną i zapasy, wyraźnie zauważyć można było inny obyczaj lub, jak piszemy w tym tekście, „etos” medialnego i bezpośredniego doboru i odbioru widowisk sportowych. Jedna z respondentek z grupy jeździeckiej w dyskusji na temat elitarnych dyscyplin sportu i ich odbiorców obrazowo wskazała te różnice na przykładzie jeździectwa i piłki nożnej w następujący sposób: „Może to trochę otwarte ujęcie tematu, ale proszę sobie wyobrazić takie dwa obrazki: na jednym obrazku jest 17.03, jak co roku na Torwarze odbywają się międzynarodowe zawody, widownia na 4 tysiące osób, prawie pełna, wszyscy kulturalnie, w skupieniu słuchają, patrzą się, na dole jest koń. Ten koń tańczy. I każdy śledzi jego ruch. Cichutko, czasami wymieniając między sobą uwagi. Płyne muzyka. O, i to jest jeden obrazek. I to są zawody. Zawody w jeździectwie. I teraz drugi obrazek: zawody w piłce nożnej. Kibole zbiegający po ławkach, gaz łzawiący lecący,

<sup>29</sup> J. Szacki (2002), dz. cyt.: 742.

<sup>30</sup> H. Domański (2015), *Czy są w Polsce klasy społeczne?* Warszawa.

<sup>31</sup> M. Lenartowicz (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre’a Bourdieu*, Warszawa.

wycie, bite butelki. Myślę, że tu jest ta elitarność. A tam na Torwar może wejść każdy. Także ludzie, którzy nie mają często kontaktu z jeździectwem. Czasami, słysząc komentarze różnych osób, które siedzą na trybunach, myślę sobie, «o Boże», a potem myślę sobie «no dobrze, przecież to jest widownia dla wszystkich». Tu każdy może przyjść, popatrzeć, popodziwiać. Jakoś siebie na tym stadionie piłkarskim nie widzę. No, marzy mi się, aby kiedyś można było bezpiecznie pójść na stadion z dziećmi i nie dostać butelką w głowę ani pałką. Ale myślę, że ta elitarność w tym jest. W kulturze osób, które tym się zajmują<sup>32</sup>. Obraz meczów piłki nożnej przedstawiony przez respondentkę z badań Lenartowicza odzwierciedla jej przekonania i stereotypowy (pasujący raczej do epoki „stadionów strachu” i lat 1980.) wizerunek tego typu widowisk, niekoniecznie zgodny ze stanem faktycznym. Takie postrzeganie tego typu wydarzeń i ludzi w nich uczestniczących ma jednak charakter faktu społecznego i wpływa na decyzje konsumenckie respondentki. Z pewnością nie podzieliłaby ona zainteresowań wielu miłośników walk bokserskich lub walk MMA, które stały się tak popularne na świecie i w Polsce.

Mieszane Sztuki Walki (MMA) to dla jednych brutalna, niemal uliczna walka lub show zbliżone do gladiatorstwa, wypaczające klasyczne sportowe idee. Inni widzą w niej dynamicznie rozwijającą się dyscyplinę sportową sięgającą swoimi korzeniami do starożytnych igrzysk olimpijskich i pankrationu jako walki „dwóch zawodników przy użyciu wszelkich dozwolonych chwytów i ciosów, toczona do momentu poddania się jednego z nich”<sup>33</sup>. W 2016 roku w turniejach organizowanych przez tę ligę wzięło udział 284 kluby z całej Polski<sup>34</sup>. Na podstawie badań Tomeckiej (2014) można stwierdzić, że w niektórych zajęciach uczestniczy około 60 osób w różnym wieku, różnej płci i na różnym poziomie rywalizacji sportowej, a w bardziej renomowanych klubach – około 200. W skali kraju jest to grupa około 5 tysięcy osób zaangażowanych w bezpośrednią aktywność i rywalizację sportową w MMA, tylko na poziomie amatorskim. W tej grupie około 500 osób uprawia MMA zawodowo. Z badań Zembury<sup>35</sup> wynika, że dla oglądających MMA polskich kibiców kluczowe znaczenie ma dramatyzm towarzyszący walce i nieco zaskakujący w tym kontekście „motyw estetyczny”, który kojarzylibyśmy raczej z gimnastyką artystyczną, zawodami jeździeckimi lub jazdą figurową

---

<sup>32</sup> Tamże: 122.

<sup>33</sup> W. Lipoński (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa: 241.

<sup>34</sup> <http://almma.aplab.pl/hostingasp.pl/Rankingi/Kluby> (11.02.2018).

<sup>35</sup> P. Zembura, J. Żyśko (2015), *An Examination of Mixed Martial Arts Spectators' Motives and their Sports Media Consumption in Poland*, „Journal of Human Kinetics”, 46(1): 203.

na lodzie, ale który w przypadku ilościowych badań Zembury<sup>36</sup> oznaczał chyba bardziej przyjemność czerpaną z oglądania brutalnej i krwawej walki w stylu satysfakcji osiągananej przez widzów starożytnych amfiteatrów. Można założyć, że etosy kibica gal sportów walki i kibiców sportów niekontaktowych różnią się w sposób wyraźny i mogą stanowić swoistą barierę towarzyską (brak wspólnego tematu rozmów, wspólnego postrzegania rywalizacji sportowej itp.). W pewnych środowiskach wypada bywać na galach bokserskich lub MMA, a w innych raczej na turniejach tenisowych, konkursach jeździeckich.

Obyczaj bycia aktywnym, czyli społeczny etos aktywności sportowo-rekreacyjnej – akceptacja aktywności sportowo-rekreacyjnej i takich „praktyk postępowania w sytuacjach codziennych”, rozpowszechnionych w jakiejś grupie<sup>37</sup>, upowszechnia się w Polsce stopniowo, ale dosyć skutecznie. Jak zauważają Lenartowicz, Dziubiński i Jankowski<sup>38</sup>, aktywność sportowo-rekreacyjna Polaków przez dziesięciolecia utrzymywała się na stałym niskim poziomie. Jednak w ciągu wyjątkowych pod tym względem ostatnich 15 lat nastąpiło podwojenie uśrednionego wyniku badań uczestnictwa Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w porównaniu do wyników z przełomu lat 1990. i 2000., co należałoby uznać za wzrost o charakterze skokowym. W tym samym okresie w Holandii uczestnictwo obywateli w sporcie i rekreacji ruchowej wzrosło o około 10%<sup>39</sup>. Korzystając z siatki pojęciowej Sumnera, można byłoby więc powiedzieć, że w kilkunastu latach po zmianie politycznej i ustrojowej zmienił się w Polsce etos sportowo-rekreacyjny. Choć wzrost ten nie dotyczy wszystkich grup społecznych w równym stopniu, społeczeństwo polskie wyraźnie zbliżyło się (przynajmniej w wymiarze ilościowym) do „sportowo-rekreacyjnego etosu” państw północnej Europy.

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> W.G. Sumner (1995), dz. cyt.: 60.

<sup>38</sup> M. Lenartowicz, Z. Dziubiński, K.W. Jankowski (2017), *Aktywni Polacy: dwie dekady uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej. Próba wyjaśnienia zmian*, „Kultura i Społeczeństwo”, LXI(2): 195-210.

<sup>39</sup> Tamże.